

# Leszcze, Ulice Gdyni

Ulice Gdyni zrosi&#322; ciep&#322;y deszcz,  
wiatr spotka&#322; na drodze swej.

Opowie&#347;&#263; o mi&#322;o&#347;ci poni&#322;ta  
gdzie nie ma Ciebie i mnie.

A je&#347;li chcesz spotka&#263; go dzi&#347;?

Zr&#322;o&#322; ta-ba-ra-ba ta-pa-ta oh! l'amour

Oh! l'amour, oh! l'amour

mi&#322;o&#347;&#263; to nie gra

Wi&#281;c zdejmij sw&#261; mask&#281; i kochaj mnie.

Oh! l'amour, oh! l'amour

dla niej warto &#380;y&#263;,,

i toczy&#263; ze &#347;wiatem ten b&#322;j.

Na &#346;wietoja&#324;skiej, tam gdzie sta&#322;a&#347; ty,

pomnik z marmuru m&#322;g&#322;by sta&#263;.

Nieczu&#322;a na prawdziwych uczu&#263; &#322;zy,

zabra&#322;a&#347; mi najlepsze z dni.

A je&#347;li...

Oh! l'amour...

Ty nie poni&#380;aj i nie pr&#322;buj by&#263;,,

m&#261;drzejsza ni&#380; miliony lat.

Gdyby&#347; cho&#263; raz poczu&#322;a w sercu b&#322;l,

i gdyby&#347; zwi&#281;d&#322;a jak kwiat...